

Roman Abraham i Straceńcy

Lukasz Koniarek / Zakład Narodowy im. Ossolińskich.



Abrahamczycy. Fot. Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

Roman Abraham jest znany i pamiętany przede wszystkim jako generał kawalerii, dowódca Grupy Operacyjnej Kawalerii, która piękną kartę bojową zapisała podczas bitwy nad Bzurą we wrześniu 1939 r., jednak jego kariera w Wojsku Polskim rozpoczęła się w czasie polsko-ukraińskich walk o Lwów w listopadzie 1918 r. zwanych I Obroną Lwowa.

Przyszły generał urodził się w 1891 r. we Lwowie. Maturę zdał w znanym Zakładzie Naukowo-Wychowawczym Ojców Jezuitów w Bąkowicach k. Chyrowa, studiował następnie prawo na Uniwersytecie Lwowskim – w 1915 r. uzyskał stopień doktorski. W latach I wojny światowej służył w austro-węgierskiej, ukończył Szkołę Kawalerii dla jednorocznych ochotników i walczył na frontach francuskim, włoskim, serbskim w składzie 1 Pułku Ułanów Landwehry (obrony krajowej). W 1918 mianowany został porucznikiem.

Po powrocie do rodzinnego miasta wstąpił do Polskich Kadr Wojskowych, organizacji skupiającej Polaków służących w armiach zaborczych. Już w pierwszym dniu polsko-ukraińskich starć o miasto R. Abraham zebrał oddział ochotników złożony ze studentów i tzw. batiarów, którzy broń zdobyli rozbrajając austriacką policję i ukraińskie patrole. Oddział obsadził pozycje na Górze Stracenia, wzniesieniu górującym nad północno-zachodnią częścią Lwowa, pełniącym w dawnych wiekach funkcję miejsca kaźni (w 1847 r. Austriacy powiesili tam polskich działaczy niepodległościowych Teofila Wiśniowskiego i Józefa Kapuścińskiego). Góra Stracenia weszła w skład V Odcinka Obrony Lwowa i wielokrotnie była atakowana przez Ukraińców. Żołnierze R. Abrahama z wielkim poświęceniem bronili swych pozycji, które kilkakrotnie przechodziły w trakcie walk z rąk do rąk, zyskując miano „Straceńców”. Nad ranem 22 listopada, po nadejściu odsieczy z Przemyśla, oddział por. Abrahama ruszył do natarcia w kierunku Starego Miasta i jako pierwszy wdarł się na Rynek. To właśnie R. Abraham i chor. Józef Mazanowski zatknęli na wieży lwowskiego ratusza polską flagę. Za dowodzenie swym oddziałem Abraham mianowany został rotmistrzem (kapitanem).

Lwowscy Straceńcy byli oddziałem walecznym w boju, ale niekarnym. Znani byli także z rabunków i gwałtów dokonywanych zwłaszcza na ludności żydowskiej Lwowa. Nie można im jednak odmawiać ofiarności i rzeczywiście straceńczej odwagi. Jako tzw. „Détachement rtm. Abrahama” oddział brał udział w tzw. II Obronie Lwowa wiosną 1919 r., w walkach z wojskami ukraińskimi o Gródek Jagielloński oraz w ciężkich starciach z bolszewikami w 1920 r. Rtm. Abraham dowodził swą grupą w obronie Zadwórze – „Polskich Termopil”, gdzie za cenę ogromnych strat udało się na kilkanaście godzin zatrzymać natarcie 1 Armii Konnej Siemiona Budionnego, dając tym samym czas na przygotowanie Lwowa do walki z bolszewikami. Warto przypomnieć, że R. Abraham już jako major kawalerii był pełnomocnikiem przy komisarzy plebiscytowym Wojciechu Korfantym w czasie III Powstania Śląskiego.

W czasie Kampanii Wrześniowej gen. R. Abraham dowodził sprawnie Grupą Operacyjną Kawalerii złożoną z Brygad Wielkopolskiej i Podolskiej. Jako jedna z nielicznych zwartych polskich formacji wojskowych zdołała się ona przebić po bitwie nad Bzurą do oblężonej Warszawy i wesprzeć obrońców stolicy. Wojnę spędził gen. Abraham w niemieckiej niewoli. W 1945 r. wrócił do kraju. Zmuszony do porzucenia służby w Wojsku Polskim pracował jako urzędnik w państwowej administracji. Zmarł w sierpniu 1976 r. Wspomnieć należy, że R. Abraham wraz z gen. Mieczysławem Borutą-Spiechowiczem od końca lat sześćdziesiątych prowadzili usilne starania zmierzające do powstrzymania dewastacji Cmentarza Orląt we Lwowie.



Naszywka Straceńców
Fot. Zakład Narodowy im. Ossolińskich.



Odznaka Straceńców.
Fot. Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

Walczący w listopadzie 1918 r. we Lwowie Straceńcy, jako jeden z nielicznych oddziałów w dziejach polskiej wojskowości, używali symboliki makabrycznej, nawiązującej do znaków ówczesnych formacji szturmowych. Przedstawiamy niektóre z nich, są one bowiem unikatami nie tylko ze względu na swą formę. Prezentowana odznaka pamiątkowa Lwowskich Straceńców i naramienna naszywka pochodzą z bogatych zbiorów Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Zdjęcie przedstawiające por. R. Abrahama ze swoimi żołnierzami na lwowskim Rynku 22 listopada 1918 r. pochodzi z albumu *Semper Fidelis. Obrona Lwowa w obrazach współczesnych*, Lwów 1930, tabl. 32.